

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3585,Ostatnie-pozegnanie-zolnierzy-poleglych-w-Afganistanie.html>

20.04.2024, 09:31

24.12.2011

## Ostatnie pożegnanie żołnierzy poległych w Afganistanie

---

**W sobotę 24 grudnia br. odbyły się ceremonie pogrzebowe pięciu polskich żołnierzy, którzy w środę 21 grudnia zginęli podczas ataku na konwój w pobliżu miejscowości Razaak w Afganistanie.**

### Pożegnanie sierżanta Krystiana Banacha

**W Pieckach na Mazurach odbył się pogrzeb sierżanta Krystiana Banacha. W ceremonii ostatniego pożegnania uczestniczył przedstawiciel szefa BBN płk Waldemar Kozicki, przedstawiciele władz państwowych, lokalnego samorządu i wojska, w tym wiceminister obrony narodowej Czesław Mroczek.**



Na początku oficjalnych uroczystości odczytano decyzję ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka o pośmiertnym awansie dla szeregowego Krystiana Banacha na stopień sierżanta. Prezydent RP Bronisław Komorowski przyznał poległemu Order Krzyża Wojskowego oraz Gwiazdę Afganistanu.

Po nabożeństwie żałobnym odbył się pochówek na pobliskim, parafialnym cmentarzu. Nad grobem odczytano [list](#) z wyrazami współczucia od prezydenta Bronisława Komorowskiego, adresowany do rodziców poległego - Małgorzaty i Jana Banachów.

Sierżanta Banacha pożegnał jego dowódca z 20. Brygady Zmechanizowanej w Bartoszycach płk Andrzej Bandzuł. "Krystianie, Twoja niespodziewana śmierć wszystkich nas zaskoczyła i zasmuciła. Nie tak dawno Cię żegnaliśmy, nikt nie przypuszczał, że wrócisz tak wcześnie bez przełożonych i kolegów" - powiedział oficer.

Minister Czesław Mroczek przypomniał, że poległy w Afganistanie żołnierz pełnił służbę dla Polski. "W tym szczególnym dniu, w Wigilię w domu Banachów pusty talerz będzie przeznaczony dla Krystiana. [...] My będziemy pamiętać, że zginął w służbie ojczyzny" - powiedział.

\*\*\*

Krystian Banach miał 22 lata. Był kawalerem, pochodził z wielodzietnej rodziny, miał dziewięcioro braci i sióstr. W wojsku służył od 2008 r., był kierowcą. Służba w składzie X zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie była jego pierwszą misją poza granicami kraju.

## Pożegnanie sierżanta Marcina Szczurowskiego

W Morągu odbyły się uroczystości pogrzebowe sierżanta Marcina Szczurowskiego. W ceremonii uczestniczył przedstawiciel szefa BBN płk Marek Paterek, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, parlamentarzyści, żołnierze i dowódcy wojskowi, w tym I zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generał broni Mieczysław Gocuł.



Na początku mszy odczytano decyzję ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka o pośmiertnym awansie dla starszego szereregowego Marcina Szczurowskiego na stopień sierżanta. Prezydent RP Bronisław Komorowski przyznał poległemu Order Krzyża Wojskowego oraz Gwiazdę Afganistanu.

"Jesteśmy wstrząśnięci śmiercią bohaterskich żołnierzy. Słowo i język nie potrafią opisać tego bólu. Śmierć wkradła się jak złodziej. Zabrała żonie męża, dzieciom ojca, rodzicom syna, podporę i nadzieję na starość" - mówił, wygłaszający homilię, ks. Bogdan Zalewski.

Po uroczystościach kościelnych kondukt żałobny wyruszył na cmentarz w Durach pod Morągiem, gdzie odczytano [list](#) kondolencyjny od prezydenta RP, skierowany do najbliższych poległego żołnierza.

\*\*\*

Marcin Szczurowski miał 30 lat, pochodził z Morąga. W wojsku służył od 2003 r. jako strzelec, celowniczy, a następnie operator załogi wozu dowodzenia. Służba w składzie X zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie była jego pierwszą misją poza granicami kraju. Pozostawił żonę Magdalенę, córki trzyletnią Oliwię i roczną Maję.

## Pożegnanie młodszego chorążego Piotra Ciesielskiego

W Ostródzie odbyły się uroczystości pogrzebowe młodszego chorążego Piotra Ciesielskiego. W ceremonii uczestniczył przedstawiciel szefa BBN płk Witold Lewandowski, minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, przedstawiciele władz państwowych, lokalnego samorządu oraz tłumy mieszkańców Ostródy.



Na początku mszy odczytano decyzję ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka o pośmiertnym awansie dla starszego kaprała Piotra Ciesielskiego na stopień młodszego chorążego. Prezydent RP Bronisław Komorowski przyznał poległemu Order Krzyża Wojskowego oraz Gwiazdę Afganistanu.

Podczas uroczystości pożegnalnych na cmentarzu odczytano [list](#) kondolencyjny od prezydenta RP, skierowany do najbliższych poległego żołnierza. "Żałuję, że nie uściskam już dłoni Piotra Ciesielskiego, dziękując mu za służbę Ojczyźnie" - napisał prezydent.

Przemawiający na cmentarzu minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak podkreślił, że Piotr Ciesielski zapłacił życiem za swoją miłość do wojska. Minister wyraził nadzieję, że poległy pozostanie na zawsze w pamięci nie tylko wojska, ale również mieszkańców Ostródy i całej Polski.

"Poległ dla Rzeczypospolitej w słusznej sprawie, walcząc po dobrej stronie, po stronie tych wartości, które wyznajemy, czyli pokoju, wolności i solidarności" - powiedział szef MON.

Poległego kolegę wspominał również jego przełożony - dowódca 20. Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej gen. bryg. Jarosław Mika. Mówił o nim jako liderze zespołu, osobie opanowanej i "dążącej zawsze do tego, by wykonać zadanie w stu procentach".

Żonie zmarłego żołnierza przekazano flagę, którą okryta była urna z prochami oraz list wystosowany przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Na pożegnanie mł. chor. Piotra Ciesielskiego kompania honorowa Wojska Polskiego oddała trzykrotną salwę.

\*\*\*

Młodszy chorąży Piotr Ciesielski miał 33 lata. W wojsku służył od sześciu lat. Służbę rozpoczynał w ostródzkim Ośrodku Szkolenia Kierowców. Był żołnierzem 16. Brygady Zmechanizowanej w Morągu, a następnie 20. Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej. Służba w składzie X zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie była jego pierwszą misją poza granicami kraju. Jako starszy kapral był tam dowódcą drużyny. Pozostawił żonę i dwie córki - Natalię i Julię.

### **Pożegnanie sierżanta Marka Tomali**

**W Borowie na Lubelszczyźnie rodzina, przyjaciele, żołnierze i przedstawiciele władz państwowych pożegnali poległego w Afganistanie sierż. Marka Tomalę. W ceremonii pogrzebowej uczestniczył także przedstawiciel szefa BBN płk Mieczysław Malec.**



Prezydent Bronisław Komorowski w [liście](#) do rodziny poległego żołnierza - odczytany podczas uroczystości na cmentarzu - złożył wyrazy współczucia i żalu. "Wszystkie słowa wobec tej śmierci i tej tragedii wydają się nieodpowiednie" - napisał prezydent

Jak dodał, mimo świadomości, że najwyższe ryzyko wpisane jest żołnierską służbą, to jednak "śmierć skrytobójczo zadana przez nieznaną sprawców, spada na nas jak cios".

"Jestem wstrząśnięty tym kolejnym atakiem terroru, wymierzonym w polskich żołnierzy, głęboko przeżywam tę tragedię i - jako zwierzchnik sił zbrojnych - nisko pochylam głowę przed poległym polskim żołnierzem" - napisał prezydent.

"Wierzę, że w Afganistanie i na całym świecie zwyciężą te wartości, za które oddał swoje życie sierż. Marek Tomala" - napisał Bronisław Komorowski.

Wiceminister obrony narodowej Marcin Idzik powiedział, że trudno pogodzić się z odejściem tak młodego i dobrego żołnierza, ale w zawodzie żołnierskim - jak w rzadko który - wpisane jest ryzyko utraty życia. "Marek oddał życie za to, żebyśmy mogli się tutaj czuć bezpiecznie" - powiedział.

Mszy św. pogrzebowej przewodniczył ordynariusz diecezji sandomierskiej bp Krzysztof Nitkiewicz. List z wyrazami współczucia do rodziny skierował także biskup połowy Wojska Polskiego Józef Guzdek. Podkreślił w nim, że tragiczna śmierć polskich żołnierzy wpisuje się w "perspektywę walki dobra ze złem". "To wydarzenie przypomina nam o konieczności modlitwy i chrześcijańskiego zaangażowania z nadzieją, że możliwy jest pokój jako owoc sprawiedliwości i miłości" - napisał bp Guzdek.

W homilii proboszcz parafii garnizonowej w Lublinie ks. Sławomir Niewęglowski przypomniał, że dla chrześcijanina życie zmienia się, ale się nie kończy. "Naszą wiarą prowadzimy świętej pamięci Marka tam, gdzie nie ma śmierci, nie ma wojen, nie ma łez. Do tej krainy szczęśliwości wszyscy podążamy" - powiedział.

Marek Tomala został pośmiertnie awansowany ze stopnia starszego szeregowego na stopień sierżanta. Prezydent odznaczył go Gwiazdą Afganistanu i Krzyżem Kawalerskim Orderu Krzyża Wojskowego.

W uroczystościach pogrzebowych licznie uczestniczyli mieszkańcy Borowa, znajomi i przyjaciele zmarłego. Żołnierze oddali salwę honorową.

\*\*\*

Sierż. Tomala miał 25 lat. W wojsku służył od 2006 r. Zostawił żonę Iwonę i trzyletnią córeczkę Zuzię.

### **Pożegnanie sierżanta Łukasza Krawca**

W miejscowości Nowa Szarżyna-Jelna (woj. podkarpackie) odbyły się uroczystości pogrzebowe sierżanta Łukasza Krawca. W ceremonii uczestniczył przedstawiciel szefa BBN płk Adam Brzozowski, przedstawiciele władz państwowych, lokalnego samorządu i wojska, w tym wiceminister obrony narodowej Zbigniew Włosowicz.



Na początku mszy odczytano decyzję ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka o pośmiertnym awansie dla starszego szeregowego Łukasza Krawca na stopień sierżanta. Prezydent RP Bronisław Komorowski przyznał poległemu Order Krzyża Wojskowego oraz Gwiazdę Afganistanu.

Podczas mszy św. odczytany został list ordynariusza archidiecezji przemyskiej abp. Józefa Michalika. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski napisał w nim m.in., że sierżant Krawiec to "kolejny syn naszej ojczyzny, który ginie na obcej ziemi, co pogłębia słuszny lęk o życie innych żołnierzy służących poza granicami Polski".

List skierował również biskup połowy Wojska Polskiego Józef Guzdek. Napisał w nim, że tragiczna śmierć polskich żołnierzy w Afganistanie wpisuje się w odwieczną walkę dobra ze złem. Kapelan garnizonu Rzeszów ks. płk Tomasz Anisiewicz, podczas homilii powiedział, że sierż. Krawiec, jako żołnierz mógł się spodziewać śmierci wszędzie. "A ona czekała na niego aż w Afganistanie, z dala od domu!" - dodał. Podkreślił, że polscy żołnierze "od Piasta" ginęli nie tylko na polskiej ziemi, "ale zawsze ginęli dla Polski, dla jej wolności, dla jej interesów. Nigdy nie byli tchórzami, nigdy nie uciekali z pola walki - zaznaczył ks. płk Anisiewicz.

Na cmentarzu [list](#) od prezydenta Polski odczytał przedstawiciel Biura Bezpieczeństwa Narodowego płk Adam Brzozowski. Bronisław Komorowski napisał w liście, że misja w Afganistanie ma Polskę ustrzec przed największym współczesnym zagrożeniem, jakim jest międzynarodowy terroryzm. "Poświęcenie sierż. Krawca uświadamia nam, że Rzeczpospolita biorąc udział w działaniach stabilizacyjnych, płaci także żołnierską krwią i życiem swoich najlepszych i najdzielniejszych żołnierzy". Wiceszef Ministerstwa Obrony Narodowej Zbigniew Włosowicz podkreślił, że sierż. Krawiec był bohaterem i chlubą wojska. - Jesteśmy z niego dumni, będzie nam go brakowało.

\*\*\*

Sierżant Łukasz Krawiec służył w 20. Bartoszyckiej Brygadzie Zmechanizowanej. Służba w składzie X zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie była jego drugą misją poza granicami kraju. W wojsku służył od 2007 r. Był kawalerem. Miał 24 lata.

Źródło: PAP

[Zobacz także na TVN24](#)

---

## PLIKI DO POBRANIA



Kondolencje Prezydenta RP śp. sierż. Krystian Banach

443.8 KB



Kondolencje Prezydenta RP śp. sierż. Marcin Szczurowski

525.47 KB



Kondolencje Prezydenta RP śp. mł. chor. Piotr Ciesielski

495.2 KB



Kondolencje Prezydenta RP śp. sierż. Marek Tomala

452.78 KB



Kondolencje Prezydenta RP śp. sierż. Łukasz Krawiec

497.37 KB

---

[Tweetnij](#)